

ZAŁĄCZNIKI

Likwidacja lubelskiego getta na Podzamczu. 16/17 marca 1942. Początek Akcji Reinhardt.

Warsztat edukacyjny dla szkół gimnazjalnych upamiętniający zagładę lubelskich Żydów

Zał. 3.1.

Represje wobec Żydów przed utworzeniem getta na Podzamczu

Jesień – zima 1939

Zaczęła się okupacja niemiecka. Jeszcze trudno było sobie wyobrazić, co nas wszystkich, a w szczególności Żydów – czeka. Niemcy usuwali Żydów z mieszkań w ładniejszych dzielnicach miasta. Zaczęły się ciągłe wizyty Niemców w żydowskich domach. Nie było spokoju ani za dnia, ani w nocy. Każda wizyta oznaczała rabunek – meble, obrazy, pościel, bielizna, aparaty fotograficzne – wszystko im było potrzebne.

Marzec 1941

Rano o szóstej wstałam i wyrzłam przez okno [...] Oto zza węgła przeciwległej narożnej kamienicy zjawia się oddział gestapowców w zielonych i Ukraińców w czarnych mundurach [...]. Rozbiegli się z krzykiem po ulicy i obstawili każdy dom, każdą bramę, by ani jedna ofiara nie mogła im się wymknąć. Popłoch był straszny. Rodziny od razu poszły w rozsypkę, mężczyzn nie było, matki nie mogły się doliczyć dzieci, bielizna i odzież leżały porozrzucane na schodach i chodnikach. Rwetes, krzyk, płacz, nikt nie wiedział, co go czeka.

Zał. 3.2.

Warunki życia i represje wobec Żydów w getcie na Podzamczu

Czerwiec 1941

W uliczkach getta rozlegały się przez cały dzień wrzaski bijących i jęki bitych. Chmury nad gettem stawały się z dnia na dzień groźniejsze. Nędza i głód panowały w żydowskiej dzielnicy. Tyfus zbierał obfite żniwo. W dzień odbywały się „łapanki”, w nocy „obławy”. Ulica żydowska, gwarna i zgiełkliwa – żyła swoim odrębnym życiem w dzień i nie sypiała w nocy. W każdym domu stawiano warty, które ostrzegały mieszkańców przed rozpoczynającą się obławą, w każdym domu były schowki i kryjówki.

Styczeń 1942

Dzielnica żydowska w Lublinie już była wtedy zamkniętym, otoczonym drutem kolczastym, gettem. Epidemia tyfusu przybrała na sile. Ciasnota w mieszkaniach, głód i chłód były biernymi sprzymierzeńcami śmierci, która kosila bez litości. Majdanek pochłaniał coraz więcej ofiar. Nikt nie sypiał spokojnie. Każdy się czuł, jak ścigane zwierzę. Każdy myślał: „Kiedy nadejdzie moja kolej? Dziś? Jutro? Ile dni mi jeszcze zostało?”.

W bramach, na ulicach leżały często trupy. Żywi przechodzili obojętnie, nie interesując się, kim był zmarły. Wyglądałam nieraz przez druty getta – świat jest światem! Niebo, jak zawsze – to błękitne, to zasłane chmurami, słońce świeci, deszcz pada, ludzie spieszą do pracy, dzieci chodzą do szkoły, a ja jestem wyklęta, wyjęta spod prawa. Można mnie zabić bezkarnie, zgnieść jak muchę.

Zał. 3.3.

Likwidacja getta na Podzamczu

Kwiecień 1942

Wszyscy Żydzi, mają wyjść i zgromadzić się na olbrzymim placu poza drutami getta. Plac ten można nazwać „placem boleści Żydów lubelskich”. Łzy nasze i krew nasza wsiąkały w tę ziemię, porosłą skąpą trawą, deptaną tyle razy naszymi nogami. Plac ten był przedsiönkiem śmierci, tysiące odeszły stąd na zawsze.

Dzień był słoneczny, niebo błękitne, bez jednej chmurki. Była wszak wiosna. Wiosna, która zawsze budzi w sercach ludzkich tęsknotę za szczęściem, za radością, za pełnią życia. Teraz tym boleśniej, tym okrutniej nam przypominała, że dla nas nie ma nadziei. Nie dla nas wiosna, nie dla nas zielone lasy i łąki. Jesteśmy wyklęci, poza prawem, jesteśmy mniej niż pyłem i prochem.

Getto w Lublinie opustoszało. Dnia 20 kwietnia nie było już tam ani jednego Żyda. Gestapowcy mogli wysłać telegram do Hitlera, że oto pierwsze polskie miasto zostało bez Żydów. Domy stały puste, głuche, o ślepych oknach. Cmentarna cisza zaległa ulice. Niemcy wywieźli z domów wszystko, co miało jakąkolwiek wartość.

Zał. 3.4.

Życie w getcie na Majdanie Tatarskim

Lato 1942

I znów płynęły dni ciężkie, przeżywane w strachu i niepewności. Dymiły piece krematorium i wieczorem widzieliśmy iskry wśród dymów i światła Majdanka. (...) Słyszałam z daleka gwizd przejeżdżających pociągów. Ich jękliwy głos budził we mnie tęsknotę za dalą, za wolnym światem.

Uciekać! Uciekać z tego piekła!

Wrzesień 1942

Wrzesień dobiegał końca. Dnie były coraz krótsze, noce ciemne. Uliczki getta nie miały żadnego oświetlenia. Żyliśmy zawieszeni między strachem a nikłą nadzieją, że może coś się zmieni na lepsze.

Październik 1942

Rozpoczęła się pora deszczowa. Po każdym deszczu brnęliśmy w błocie, bo uliczki getta nie były brukowane. Melancholia jesieni powiększała nasze przygnębienie. Nocą widzieliśmy światła Majdanka, a dniem szeregi Majdankowców w pasiakach. Stukot ich drewnianych pantofli odbijał się złowieszczym echem w naszych sercach. Na niebie kłębiły się czarne chmury, powietrze było szare, ciężkie. Cały ten widok miał w sobie coś dantejskiego, wiał grozą i beznadziejnością.

Zał. 3.5.

Likwidacja getta na Majdanie Tatarskim. Ostatnia egzekucja na Majdanku

Listopad 1942

Był to poniedziałek dnia 9 listopada 1942 roku.

Tego dnia rozpoczęła się ostateczna likwidacja getta na Majdanie Tatarskim. Trwała ona przez kilka dni. (...) Od razu po rozpoczęciu likwidacji getta polowano w mieście na Żydów. Wiele osób uciekło z getta bez żadnego planu, bez żadnych widoków ocalenia. Kręcili się oni po ulicach Lublina, otępiali z rozpacz, zaniedbani i brudni. Niemcy wyławiali ich łatwo i odprowadzali na Majdanek. (...) Takie polowania odbywały się przez całą zimę bo nieliczni tylko ocaleli, a większość rozeszła się bezładnie, jak mrówki i szybko ginęła.

Listopad 1943

Dnia 3 listopada 1943 roku Niemcy zebrali wszystkich uwięzionych Żydów ze wszystkich placówek na Majdanek i zastrzelili ich. Zostało zgładzonych 18 tysięcy ludzi. Z opowiadania pozostałych przy życiu więźniów, którzy wtedy byli na Majdanku, wiadomo, że podczas masakry orkiestra grała walca Straussa *Nad pięknym, modrym Dunajem*.

Informacje na temat dziennika Idy Gliksztajn. Dla prowadzącego.

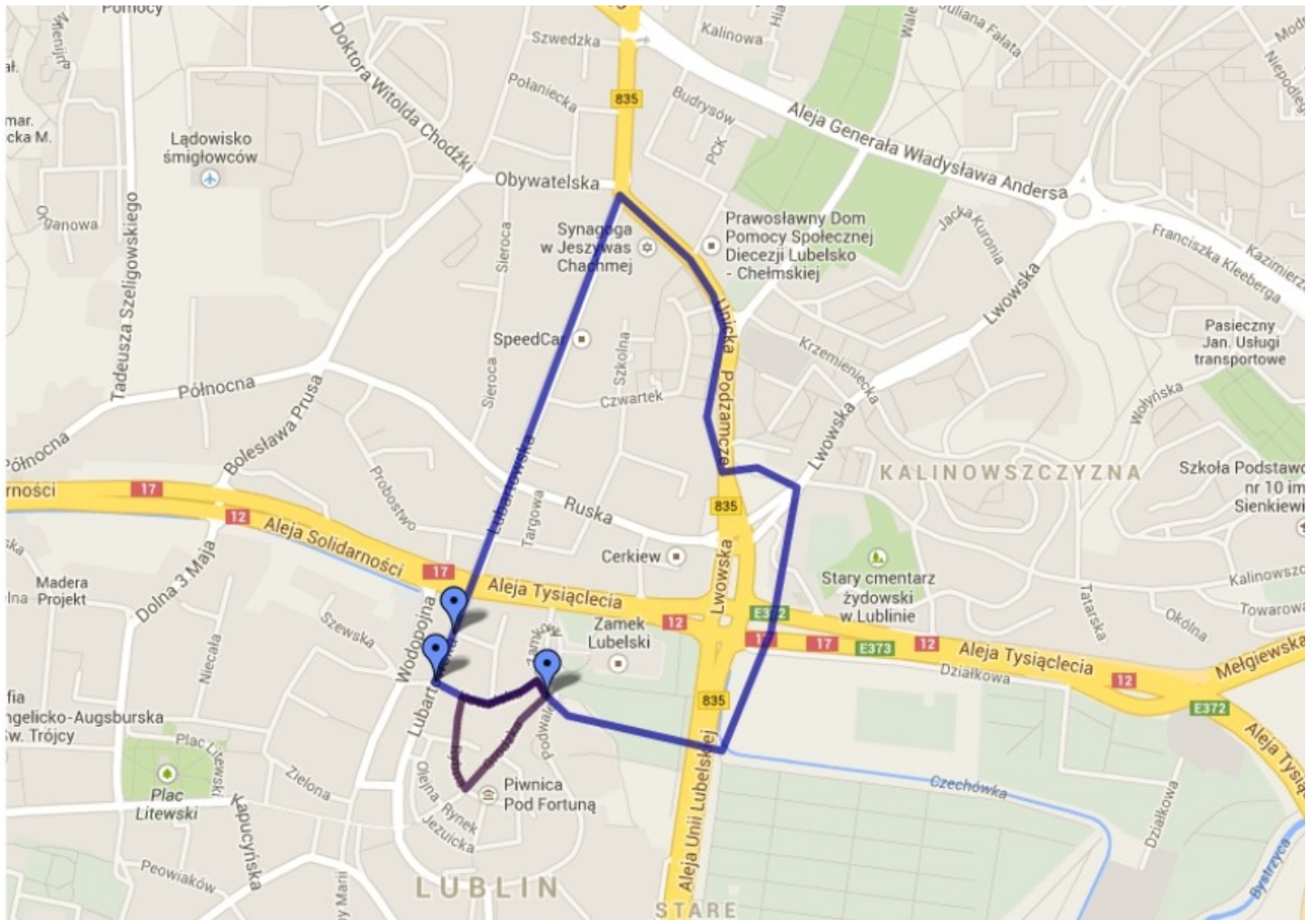
Dziennik pochodzi z Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku, Pamiętniki i relacje, sygn. VII – 643, Pamiętnik Idy Gliksztajn.

Pamiętnik Idy Gliksztajn, Żydówki, która po likwidacji getta na Majdanie Tatarskim z kilkuletnią córeczką ukrywała się w Lublinie i okolicach. Dokument w całości nie doczekał się druku. Ida przed wojną pracowała jako nauczycielka. Jej mąż, Mojżesz, był urzędnikiem w lubelskiej Izbie Rzemieślniczej, a w czasie wojny urzędnikiem administrującej gettem Rady Żydowskiej. Razem z synem zginął na Majdanku. Po wojnie Ida wyjechała do Sosnowca, a w 1957 roku wyemigrowała do Izraela, gdzie pracowała w Instytucie Yad Vashem. Po wojnie zmieniła nazwisko na Jarkoni. Zmarła na początku lat 90.

Sama Autorka pisze tak:

„Tyle lat przeszło od owego strasznego okresu i dotąd nie mogę się uwolnić od pamięci tych przeżyć. Świat mój zostanie zawsze światem zniszczenia i zagłady, nie mam sił, by odciąć się od przeszłości. Wciąż żyję z cieniami mojej wymordowanej rodziny. Po nocach śni mi się, że znów są Niemcy i że nie mam żadnej kryjówki. Budzę się z krzykiem, oblana zimnym potem ze strachu. Nie sposób tego zapomnieć, nie sposób przebaczyć!”

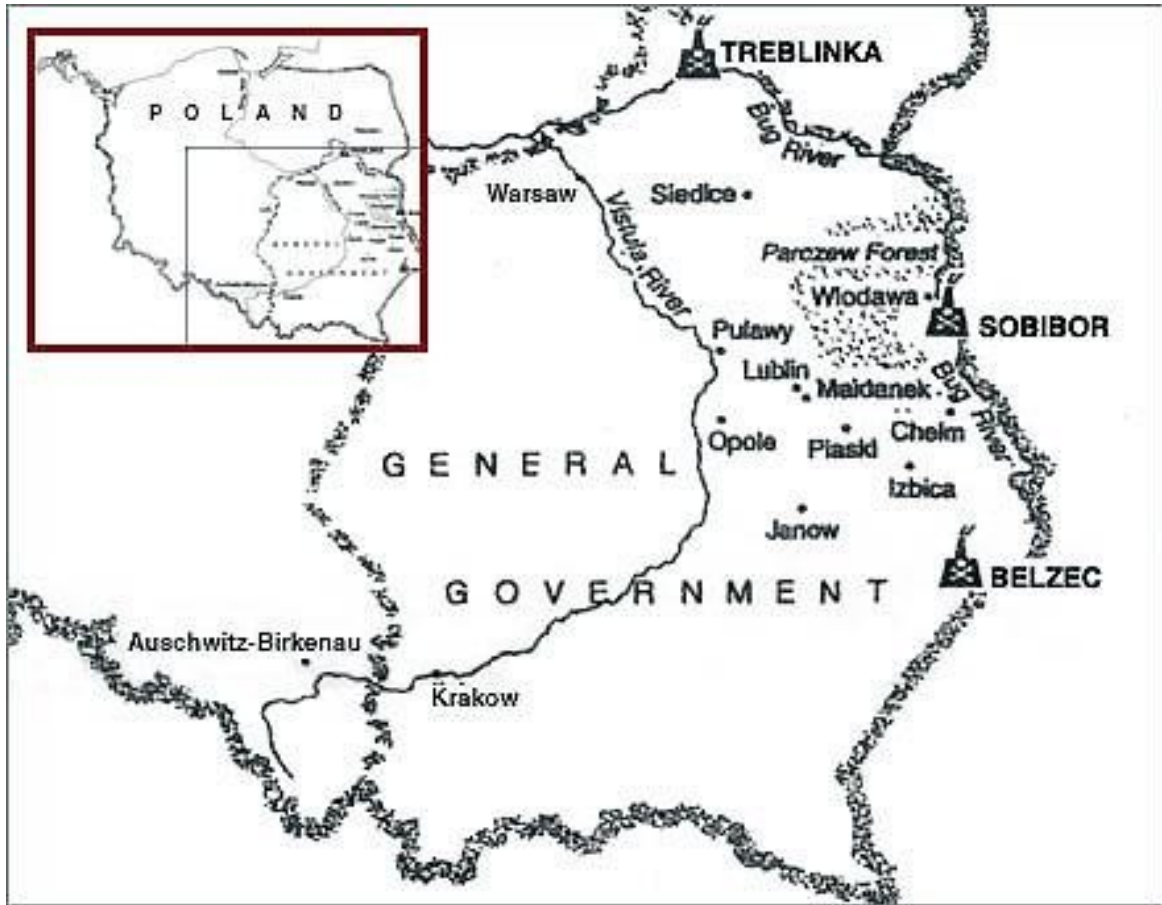
Załącznik 3.6.



Zał. 3.7.

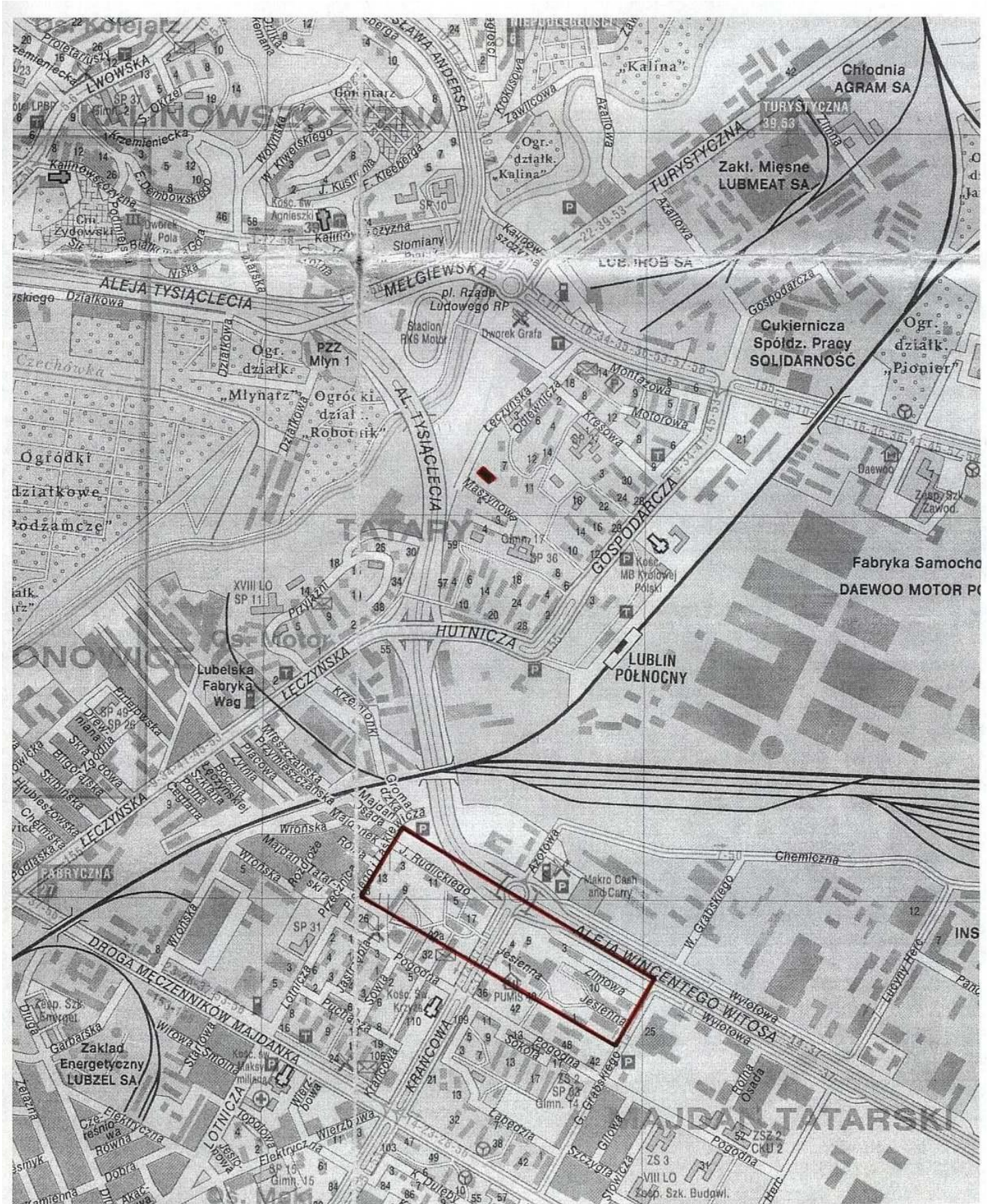


Załącznik 3.8



Załącznik 3.9.





Załącznik 4.1. Wydruk x 1 lub pokaz na ekranie

Kolekcja kolorowych zdjęć żydowskich mieszkańców miasta, wykonanych w 1940 roku przez niemieckiego żołnierza Maxa Kimbergera dostępna na stronie: _

- <http://www.biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/dlibra/docmetadata?id=24396>

Załącznik 4.2.

Zdjęcia zostały wykonane około 1940 roku. Ich autorem jest Max Kimberger (ur. 1902 r. w Landsberg/Lech), który przed wojną był nauczycielem w szkole dla niesłyszących w Straubing. Jako pasjonat-amator zajmował się fotografią. Podczas wojny służył jako oficer w oddziale informacyjnym, m.in. w Polsce. Z tego okresu pochodzą zdjęcia, pokazujące życie podczas okupacji w Rzeszowie, Zamościu, Izbicy i Lublinie. Deutsches Historisches Museum w Berlinie posiada w swoich zbiorach 482 kolorowe negatywy wykonane przez Kimbergera w okresie 1937–1941. Kimberger skończył służbę na froncie w 1942 roku z powodu choroby. Po wojnie wrócił do zawodu nauczyciela w szkole dla niesłyszących, prowadził także zajęcia z fotografii, był autorem wielu artykułów i książek jej poświęconych. Zmarł w 1983 roku.

Załącznik 5.1 Wydruk we fragmentach lub pokaz na ekranie

Oryginał listy z nazwiskami 4500 osób przeniesionych z getta na Podzamczu do getta na Majdanie Tatarskim w kwietniu 1942 roku znajduje się w zasobach Archiwum Państwowego w Lublinie.

Skany rękopisu i maszynopisu listy (dokumenty z zespołu Rada Żydowska w Lublinie, sygn. 158) w postaci plików PDF, dostępne na stronie internetowej Archiwum:

- http://lublin.ap.gov.pl/?page_id=287

Bezpośrednie linki do plików ze skanami:

- http://www.lublin.ap.gov.pl/pliki/zydzilubelscy/35_891_0_158.pdf (rękopis)
- http://www.lublin.ap.gov.pl/pliki/zydzilubelscy/35_891_0_164.pdf (maszynopis)

Zał. 5.2. Wydruk x 1, do pocięcia.

Abramowicz Josef*	Kierszenbaum Pinches
Ajbuszyc Necha	Lachman Olga
Alberman Matla	Lederman Sura
Altman Dawid*	Lewin Fiszel
Bergman Abram-Wolf	Meler Leon
Cukierfajn Izrael* Hersz	Nisenbaum Ruchla
Dorfman Szama	Ortman Chaja*
Edelsztajn Aron	Perec Fajga
Fajerajzen Icek	Puterman Halina
Gewerc Natan*	Regenbogen Gitla
Gladsztajn Anatol	Rener Zysla
Halbersztadt Jechiel	Sarna Josef*
Herszenhorn Kiwa	Taub Froim
Iberklajd Akiwa	Wajnbaum Nusyn
Jontef Symcha*	Zylberberg Fiszel

Załącznik 5.3 Alfabet jidysz z polską transliteracją

Litera alfabetu	Transliteracja	Uwagi
א	-	[3]
אַ	a	
אָ	o	
ב	b	
בֿ	w	[2]
ג	g	
ד	d	
דד	dz	
דזש	dż	
ה	h	często: końcowe "a" w słowach hebrajskich
ו	w	[2]
וּ	u	
וו	w	
ױ	oj	
ז	z	
זש	ż	
ח	ch	[2]
ט	t	
שט	cz	
י	i, j, y	
ײַ	ej	
ײַ	aj	
ק	k	[2]

כ	ch	
ך	ch końcowe	[1]
ל	l	
מ	m	
ם	m końcowe	[1]
נ	n	
ן	n końcowe	[1]
ס	s	
ע	e	
פ	p	
ף	f	
ף	f końcowe	[1]
צ	c	
ץ	c końcowe	[1]
ק	k	
ר	r	
ש	sz	
ש	s	[2]
ת	t	[2]

Przypisy

[1] Forma końcowa. Używana tylko na końcu wyrazu.

[2] Używana tylko w słowach pochodzenia hebrajskiego.

[3] Nie wymawia się jej i nie transkrybuje.

* **Uwaga!** Tradycyjne imiona biblijne (oznaczone gwiazdką) zapisywane są nie w jidysz, ale w wersji hebrajskiej. W zapisie tych imion pomijane – lub inaczej zapisywane – są niektóre samogłoski (a, e, y), mogą się też pojawić litery występujące jedynie w bezpośrednich zapożyczeniach z hebrajskiego (por. załącznik z alfabetem jidysz). Głoska “a” występująca w środku wyrazu jest zazwyczaj pomijana w zapisie, na początku wyrazu zapisywana jest zwykle jako א, zaś na końcu – jako ם”א”.

Zał. 5.4. Wydruk zdjęć x 1 lub pokaz na ekranie

- S. Kielsznia: Lublin, ul. Lubartowska 11, lata 30. XX w.

http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/dlibra/docmetadata?id=29694&from=&dirids=1&ver_id=&lp=237&QI=



- S. Kielsznia: Lublin, ul. Kowalska 4, lata 30. XX w.

http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/dlibra/docmetadata?id=30812&from=&dirids=1&ver_id=&lp=228&QI=



- Strona tytułowa żydowskiej gazety codziennej wychodzącej w j. jidysz: Lubliner „Tugblat” z 3 października 1932.

http://biblioteka.teatrnn.pl/dlibra/dlibra/docmetadata?id=18951&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI=



Załącznik 5.5. Informacje dla prowadzącego

Język jidysz

Język jidysz to język Żydów aszkenazyjskich, zamieszkujących tereny Europy Środkowowschodniej. Zapisywany jest alfabetem hebrajskim, uzupełnionym o nieodnotowywane w języku hebrajskim samogłoski. Kierunek pisania i czytania jest taki, jak w języku hebrajskim: od strony prawej do lewej (książki według łacińskiej perspektywy czyta się więc jakby „od końca”).

W przedwojennej Polsce jidysz był codziennym językiem tradycyjnej społeczności żydowskiej, powszechnie obecnym na ulicach, również w wersji graficznej (por. fotografie szyldów z ulicy Kowalskiej); toczyło się w nim także bogate życie kulturalne – ukazywała się prasa (por. skan gazety codziennej) oraz literatura (można przywołać np. twórczość związanego z Lubelszczyzną noblisty Izaaka Baszewisa Singera). Należy podkreślić, że język jidysz był językiem używanym jedynie w sferze świeckiej. Językiem sakralnym, wykorzystywanym w synagodze, pojawiającym się na cmentarzach był biblijny hebrajski, który jednak różni się od nowożytnego hebrajskiego, używanego przez dzisiejszych Izraelczyków.

Wraz z zagładą tradycyjnych środkowoeuropejskich społeczności żydowskich oraz w związku z przyjęciem w Izraelu nowożytnego języka hebrajskiego jako języka urzędowego, język jidysz utracił swą vitalność jako język realnie funkcjonujących wspólnot kulturowych i posiada obecnie niewielu czynnych użytkowników (społeczności ortodoksyjne, językoznawcy).

Zał. 5.6 Wydruk x 15.

Abramowicz Josef*	אַבְרָאָמָאוויטש יוסף
Ajbuszyc Necha	אַיבושיץ נעחאַ
Alberman Matla	אַלבערמאַן מאַטלאַ
Altman Dawid*	אַלטמאַן דוד
Bergman Abram-Wolf	בערגמאַן אַבראַם-וואַלף
Cukierfajn Izrael* Hersz	צוקיערפאַין ישראל הערש
Dorfman Szama	דאָרפמאַן שאַמאַ
Edelsztajn Aron	עדעלשטאַין אַראָן
Fajerajzen Icek	פאַיעראַיזען יצעק
Gewerc Natan*	געווערץ נתן
Gladsztajn Anatol	גלאַדשטאַין אַנאַטאָל
Halbersztadt Jechiel	האַלבערשטאַדט יעחיעל
Herszenhorn Kiwa	הערשענהאָרן קיוואַ
Iberklajd Akiwa	יבערקלאַיד עקיבא
Jontef Symcha*	יאָנטעף שמחה
Kierszenbaum Pinches	קיערשענבאַום פּינְחָס
Lachman Olga	לאַחמאַן אָלגאַ
Lederman Sura	לעדערמאַן סוראַ
Lewin Fiszal	לעווין פישעל
Meler Leon	מעלער לעאן
Nisenbaum Ruchla	ניסענבאַום רוחלא

Ortman Chaja*	אַרטמאַן חיה
Perec Fajga	פּערעץ פּייגאַ
Puterman Halina	פּוטערמאַן האַלינאַ
Regenbogen Gitla	רעגענבאָגען גיטלאַ
Rener Zysla	רענער זיסלאַ
Sarna Josef *	סאַרנאַ יוסף
Taub Froim	טאַוב פּראַים
Wajnbaum Nusyn	ואַינבאַום נוסין
Zylberberg Fiszal	זילבערבערג פּישעל